



# ROZMAWIAMY O UCHODźCACH

-CEO-  
CENTRUM EDUKACJI  
OBYWATELSKIEJ

## Pedagogika włączająca na rzecz uchodźców – „Budujemy Mosty: Europa”

Inkluzja – włączanie jest przeciwieństwem ekskluzji – wyłączenia. W świetle bieżącego stanu badań, jak również dzięki szerokiemu, oddolnemu ruchowi społecznemu na rzecz osób wykluczanych nie wystarczy już dziś proste tłumaczenie angielskiego słowa *inclusive education* na „edukacją włączającą”. W *pedagogice inkluzji* zawiera się znacznie szersze myślenie o partycypacji społecznej różnych grup niż dotychczasowe myślenie o „włączaniu” do życia społecznego osób z niepełnosprawnością. Współczesna polska badaczka procesów inkluzyjnych w obszarze edukacji Tamara Zacharuk uznaje edukację inkluzyjną za nowy paradygmat, który wychodzi daleko poza myślenie o włączaniu do życia społecznego jedynie osób z niepełnosprawnością. W zgodzie z ideą inkluzji tworzone są warunki wszystkim bez względu na sprawność, przystosowanie społeczne, rasę, kolor skóry itp. <sup>1</sup>. Idea inkluzji wydaje się wspólna wielu ideom zawartym m.in. w pedagogice/edukacji wielokulturowej/międzykulturowej czy edukacji antydyskryminacyjnej, których cele/idee mogą być próbą radzenia sobie z ksenofobią oraz brakiem tolerancji i nieumiejętnością akceptacji różnorodności.

Rafał Włodarczyk, pisząc o pedagogice międzykulturowej, akcentuje dokonującą się zmianę w myśleniu o wielokulturowości w obszarze edukacji, co zdaniem autora jest wyzwaniem czasu. Włodarczyk pisze: „Jeszcze do niedawna edukacja, rozgrywając się w określonych kulturowo i historycznie warunkach, upatrywała w integracji, asymilacji, reprodukcji i przeciwdziałaniu gettoizacji swe podstawowe cele, natomiast zwrot kulturowy przyniósł ze sobą krytykę podejścia „kolonizacji świadomości” i nacisk na ideę edukacji międzykulturowej jako „spotkania się kultur” [...], której cele zgodne są z teleologią i aksjomatyką edukacyjną właściwą społeczeństwom de- mokratycznym [...]. Jednocześnie stawia przed pedagogami zadanie przemyślenia na nowo dynamiki podstawowych elementów procesów edukacji, uznawanych dotąd za wyznaczniki trwałe, statyczne i z góry dane”<sup>2</sup>.

Pedagogika włączająca stanowi potrzebną współcześnie alternatywę wobec wszystkich prób marginalizowania czy gettoizacji grup mniejszościowych oraz tych wszystkich, którzy nie mieszczą się w kanonie prawowitych mieszkańców homogenicznej Polski. Taką grupę stanowią uchodźcy, którzy od ponad roku szukają schronienia przed konfliktem zbrojnym w swojej ojczyźnie. Państwa Unii Europejskiej wyraźnie podzieliła kwestia stosunku wobec imigrantów. Z jednej strony mamy humanitarną politykę Angeli Merkel, z drugiej

<sup>1</sup>T. Zacharuk, *Edukacja włączająca szansą dla wszystkich uczniów*, „Meritum” Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny 1 (20) 2011, s. 2.

<sup>2</sup> Zob. R. Włodarczyk, *Levinas. W stronę pedagogiki azylu*, Warszawa 2009, s. 78.



# ROZMAWIAJMY O UCHODźCACH

-CEO-  
CENTRUM EDUKACJI  
OBYWATELSKIEJ

szowinistyczne podejście Victora Orbana. Chcielibyśmy się czuć dobrze jako Polacy i schizofrenicznie mówimy „tak”, a po chwili jednak „nie”... Społeczeństwo niemieckie odpowiedziało pozytywnie na prośbę swojej przywódczyni. Niektórzy mówią, że natychmiastowa reakcja w postaci altruistycznej pomocy wpisuje się w ogólnonarodową ekspiację po II wojnie światowej i Holokauście. Niemcy bardzo dobrze rozumieją, że tylko integracja jest rokującą na lepsze jutro całego społeczeństwa strategią akulturacyjną. Niemieckie stowarzyszenie Kreisau - Initiative założone w 1989 roku przez wschodnich i zachodnich berlińczyków, aby wspierać powstanie i działalność Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Krzyżowej, od wielu lat zaprasza młodych ludzi z całej Europy do uczestnictwa w działaniach inkluzyjnych. W połowie maja dwie grupy młodzieży z Murowanej Gośliny (Wielkopolska) oraz Lisewa Malborskiego (Pomorze) uczestniczyły w projekcie „Budujemy Mosty: Europa”. Była to okazja dla polskiej ekipy, by wykorzystując narzędzia pedagogiki cyrkowej, wspólnie przez pięć dni pracować z rówieśnikami ze Wschodniej Ukrainy, Syrii, Afganistanu, Czeczenii i Iraku. Spotkanie twarzą w twarz z Innymi, zwłaszcza z imigrantami, wobec których narosło w polskiej przestrzeni publicznej i społecznej wiele kłamliwych osądów, uprzedzeń i stereotypów, rozpoczęło proces zmiany myślenia. To jest dopiero początek. Polscy uczestnicy projektu wrócili do swoich domów i rodzin. Usiedli przy wspólnym stole i zaczęli rozmawiać o tym, kogo spotkali i co usłyszeli. Dzięki projektowi „Budujemy Mosty” tworzą nową narrację, w którą warto się wsłuchać. Oddaję im głos:

## Mateusz

*Projekt „Budujemy Mosty” był moją przygodą życia. Poznałem wielu niesamowitych i przyjacielskich ludzi- od mieszkańców Lisewa Malborskiego po uchodźców z Damaszku. Wspólnie bawiliśmy się w cyrk - zostały zorganizowane warsztaty cyrkowe z grupą Harlekids. Nauczyliśmy się dyscyplin sportowych, o których opanowaniu mogliśmy najwyżej pomarzyć. Dzięki projektowi zrozumiałem, że w życiu nieważne jest, w co wierzymy, jak wyglądamy, czy kogo kochamy. Najważniejsze jest to, jakimi ludźmi jesteśmy i co sobą reprezentujemy.*

## Basia

*Projekt "Budujemy Mosty" był dla mnie niezwykłym przeżyciem. Mała wioska przy granicy z Polską - Trebnitz - a w środku niej pałac. Widok z okna niesamowity! Jeziorko z łabędziami, 'beczące' owce, kozy i oczywiście namiot cyrkowy! Najważniejsze podczas projektu było dla mnie poznanie uchodźców, zobaczyłam, kim są i czy naprawdę jest tak, jak to media przedstawiają. Szybko się okazało, że są to osoby takie jak my, z tą różnicą, że o wiele bardziej doświadczone przez nieszczęście niż my. Ich historie, to jak musieli uciekać z swoich rodzinnych miast są niesamowite, a zarazem bardzo smutne. Bardzo chciałabym spotkać się z nimi jeszcze raz i zrobić wszystko, co w mojej mocy, by to uczynić.*



# ROZMAWIAMY O UCHODźCACH

## Asia

*Udział w projekcie "Budujemy Mosty" był dla mnie ważnym doświadczeniem, ponieważ poznałam wielu wspaniałych ludzi, nawiązałam nowe przyjaźnie, nauczyłam się sztuczek cyrkowych oraz zobaczyłam wiele historycznych miejsc związanych m.in. z pamięcią II wojny światowej. Dzięki temu projektowi pierwszy raz wyjechałam za granicę. Myślę, że wielu z nas zmieniło poglądy na różne tematy, poznało inne kultury oraz zintegrowało się ze sobą. Na pewno wszyscy na długo zapamiętamy ten wyjazd. Pokazał nam, że mimo, iż jesteśmy różnych narodowości i mówimy w wielu językach, to nawet bez ich znajomości jesteśmy w stanie się świetnie dogadać. Chciałabym częściej brać udział w tego typu projektach.*

## Ola

*Uczestnictwo w projekcie „Budujemy Mosty” było dla mnie ważnym wydarzeniem, ponieważ dzięki niemu zmieniłam zdanie o uchodźcach i poznałam ich bliżej. Spotkałam niesamowitych, uzdolnionych i otwartych ludzi z Ukrainy i z Polski. Zobaczyłam arabski i ukraiński taniec. Zrobiłam pićeczki do żonglerki i nauczyłam się tańca z szarfami oraz magicznych sztuczek z linami. Porozmawiałam z obcokrajowcami po angielsku i zwiedziłam wielokulturowy Berlin! Było wspaniale i bardzo chciałabym brać udział w wielu takich projektach.*

## Daniel

*Uczestnictwo w tym projekcie było dla mnie ważne, ponieważ poznałem wielu sympatycznych ludzi, którzy stali się moimi przyjaciółmi. Nie wyobrażam sobie życia bez komunikowania się z nimi np. dzięki portalom społecznościowym. Dzięki projektowi zrozumiałem, że stereotypy dotyczące innych narodowości są nieprawdziwe, ponieważ każda osoba, która brała udział w tym projekcie była dobrym człowiekiem. Mam nadzieję, że projekty podobne do tego będą dalej realizowane.*

## Maja

*Projekt "Budujemy Mosty" jest szczególnie wyjątkowy dzięki temu, że daje nam szansę poznania kultur innych narodowości, a co za tym idzie, burzenia stereotypów na temat uchodźców i pozbywania się uprzedzeń. Dzięki tego typu akcjom stajemy się otwarci i zaczynamy patrzeć na świat nie tylko z naszego punktu widzenia.*



# ROZMAWIAJMY O UCHODźCACH

-CEO-  
CENTRUM EDUKACJI  
OBYWATELSKIEJ

Jeszcze raz pięknie dziękuję moim Uczniom: Asi, Basi, Danielowi, Mateuszowi, Mai oraz Oli za prawdziwe zaangażowanie w projekt „Budujemy Mosty: Europa”, za kreatywność, ogromną dojrzałość i fantastyczny czas, dzięki któremu również wiele się nauczyłem i zrozumiałem, że spotkanie z drugim człowiekiem, tym nawet bardzo różniącym się ode mnie, gwarantuje prawdziwą radość i zapewnia największe, nieobłudne szczęście.

*Jakub Niewiński, Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie*